

Bezpieczeństwo ekologiczne w świetle postanowień Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej*

*Ecological safety in the light of the Convention on the Prohibition of Chemical Weapons**

Michał Krauze

Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, ul. Śmidowicza 69, 81-103 Gdynia, Polska

Streszczenie: Artykuł ma charakter polemiczny. Dotyczy związków, jakie występują pomiędzy bezpieczeństwem, zagrożeniami i kryzysami. Wśród wielu zagadnień autor eksponuje problem bezpieczeństwa ekologicznego i zagrożeń, także ekologicznych, które wpływają negatywnie na jego (bezpieczeństwa ekologicznego) stan i możliwości zapewnienia. Wszystko to uczynione zostało w kontekście roli i znaczenia postanowień obowiązującej Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej oraz tzw. prawa obronnego. Autor podkreśla, że są one (Konwencja i prawo obronne) istotnym warunkiem utrzymania, w miarę stabilnego, stanu bezpieczeństwa. Do Konwencji o zakazie broni chemicznej odnosi się także krytycznie, wskazuje na potrzebę dokonania określonych zmian, zwłaszcza dotyczących jej tytułu, który jest mylący oraz treści tego dokumentu. Jak twierdzi – nie przystają one do warunków współczesnych i roli, jaką Konwencja ma spełnić w przyszłości.

Abstract: The article is a polemic pertaining to relations that occur between security, threats and crises. Among many topics the author exposes the problem of ecological safety and hazards, including environmental ones, which have a negative impact on the environmental safety condition and the ability to ensure it. All this was done in the context of the role and importance of the provisions in force of the Convention on the Prohibition of Chemical Weapons and so called right of defense. The author stresses that both the Convention and the right of defense, are an essential prerequisite for maintaining a relatively stable, secure situation. He also refers critically to the Convention on the Prohibition of Chemical Weapons, pointing to the need to make certain changes, particularly concerning its title, which is misleading, as well to the content of this document. The author claims that they both do not fit to the contemporary conditions and the role that the Convention will fulfill in the future.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, bezpieczeństwo ekologiczne, zagrożenia, zagrożenia ekologiczne, kryzysy, Konwencja o Zakazie Broni Chemicznej, prawo obronne

Keywords: security, ecological safety, hazards, environmental hazards, crises, the Convention on the Prohibition of Chemical Weapons, the right of defense

1. Wprowadzenie

Otoczający nas świat podlega bezustannym przeobrażeniom. To nic nowego, bo zawsze tak było, ale w porównaniu z minionymi epokami, obecne zmiany charakteryzują się większym **zakresem, intensywnością i częstotliwością występowania**. Wywierają one ogromny wpływ – **pozytywny lub negatywny** – na obiektywną rzeczywistość, zwłaszcza **polityczną, społeczną, gospodarczą i militarną**.

Codziennie „bombardowani” jesteśmy, przez różnego rodzaju media, licznymi informacjami o zasięgu **globalnym** (światowym) lub **wewnętrznym** (krajowym). Jedne akceptujemy i utożsamiamy się z nimi, inne zdecydowanie odrzucamy i odnosimy się do nich krytycznie. Dzieje się to z tego powodu, że świat jest w ciągłym **ruchu i rozwoju**, od cywilizacji industrialnej (przemysłowej) przechodzimy do cywilizacji **informacyjnej**. Dominujące dzisiaj trendy rozwojowe, głównie trzy z nich – **globalizacja, rewolucja informacyjna i naukowo-techniczna**, są główną przyczyną sprawczą licznych zmian i towarzyszących im „turbulencji”

* Pełna nazwa Konwencji brzmi: Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz zniszczeniu jej zapasów.

w różnych dziedzinach funkcjonowania **świata, kontynentu, regionu i państwa**.

To prawda, że wymienione i inne trendy, opatrzone mylącym często przymiotnikiem **rozwojowe**, niosą nowe wyzwania wobec współczesnej cywilizacji i stanowią dla niej źródło **ogromnych szans**. Trzeba sobie jednak uświadomić, że ten z gruntu „przyjazny” przymiotnik, dodawany do eksponowanego pojęcia, a mianowicie trendy **rozwojowe**, może być często wartościowany negatywnie. Trendy, współtworzące współczesną rzeczywistość, choć **rozwojowe** mogą być, w pewnych warunkach, przyczyną niespotykanych dotąd **zagrożeń** i wynikających z nich różnorodnych **zdarzeń krytycznych**. Tego rodzaju negatywne następstwa zmian cywilizacyjnych szczególnie nas nurtują i niepokoją. Ich prawdopodobne skutki, jeżeli zagrożenia nie zostaną wyeliminowane lub przynajmniej poważnie zredukowane, mogą naruszyć istniejący **stan równowagi**. Mogą spowodować dezorganizację lub destabilizację struktur światowych i państwowych oraz upadek powszechnie akceptowanych norm i zasad funkcjonowania społeczności międzynarodowej. W tym kontekście coraz większe znaczenie przywiązuje się do bezpieczeństwa, w jego różnych **postaciach, wymiarach i przejawach**, bezpieczeństwa rozumianego **nowocześnie**, dotyczącego różnych, by nie powiedzieć wszystkich, dziedzin aktywności ludzkiej, struktur oraz poziomów kierowania i zarządzania.

Jedna z subkategorii bezpieczeństwa – **bezpieczeństwo ekologiczne** - jako, że ma ono bezpośredni związek z **prowadzonymi rozważaniami**, potraktowane będzie w publikacji w sposób szczególny. W niezbędnym zakresie zostanie ono **wyeksponowane** na tle innych rodzajów, czy subkategorii, bezpieczeństwa.

Przekształcanie współczesnej cywilizacji światowej, ma także związek z niespotykanym dotąd rozwojem różnych **dziedzin wiedzy** (nauki), zwłaszcza tych, które mają bezpośrednie przełożenie na rozwiązania o charakterze utylitarnym, w obszarze których odnotowywane są liczne **odkrycia i wdrożenia**. Dziedziną taką jest bez wątpienia **chemia**. Z jednej strony przyczynia się ona do **polepszenia komfortu życia**, z drugiej zaś może być **źródłem wielu zagrożeń**. Między innymi przykładem takiego negatywnego wymiaru chemii, wykorzystywanej w celach militarnych, może być **rozwój przemysłu chemicznego**, zwłaszcza barwników syntetycznych, w Niemczech - w przededniu i w czasie **pierwszej wojny światowej**. Dlatego można powiedzieć, bez obawy popełnienia błędu, że to wszystko, co działo się w dziedzinie produkcji i wykorzystania środków trujących do 1914 roku, było zaledwie preludium do wydarzeń, które miały miejsce w okresie późniejszym*.

W toku pierwszej wojny światowej **środki trujące zastosowane zostały z niespotykanym dotąd rozmachem**. Wojna ta otworzyła nowy etap w **dziedzinie produkcji broni chemicznej** i jej zastosowań praktycznych w rzeczywistych warunkach ówczesnego pola walki. Pojawiło się wtedy w słownictwie wojskowym nowe pojęcie – **wojna chemiczna** lub używane często zamiennie pojęcia – **walka gazowa, czy wojna gazowa**.

Od czasów pierwszej wojny światowej, dla określenia nowego środka masowego rażenia, rozpowszechniona została także nazwa **broń chemiczna**, pod pojęciem której zaczęto rozumieć **środki trujące i urządzenia** umożliwiające ich zastosowanie bojowe.

Warto jeszcze raz podkreślić, co jest istotne dla niniejszej publikacji, że **ilościowy i jakościowy skok** w dziedzinie produkcji i zastosowania broni chemicznej, mógł nastąpić dzięki **rozwojowi przemysłu chemicznego**. Rozwój tego przemysłu osiągnął swoiste apogeum, o czym wspominałem wcześniej, na początku XX wieku w Niemczech, nadając mu czołową pozycję w świecie. Już wtedy znane były szeroko niemieckie kartele i syndykaty: Farbenfabriken Bayer AG i Farbenwerke Hoechst, zajmujące się, między innymi, produkcją związków toksycznych. Ignorując postanowienia dwu konwencji haskich (I – 1889, II – 1907), zakazujących używania środków trujących w działaniach bojowych, Niemcy, na długo przed wybuchem pierwszej wojny światowej, rozpoczęli **przygotowania do wojny chemicznej**. W tym celu, w roku 1910, zorganizowano w Berlinie Instytut Chemii Fizycznej i Elektrochemii im. cesarza Wilhelma (Institute für physikalische Chemie und Elektrochemie). Profesor **Fritz Haber**, który stał na czele Instytutu – fanatyczny zwolennik **wojny chemicznej** – tak pisał, między innymi, w specjalnym memoriale opracowanym dla cesarza Wilhelma i grupy wyższych wojskowych, w grudniu 1914 roku, cyt. ... „Staje się coraz bardziej oczywiste, że prowadzenie wojny na dwa fronty i uwikłanie naszych wojsk w ciężkie walki pozycyjne na Zachodzie, stawia pod znakiem zapytania możliwości szybkiego zakończenia działań wojennych. Jedynie **masowe użycie gazów bojowych** może radykalnie zmienić sytuację militarną na naszą korzyść”.

* Więcej – patrz: M. Krauze, I. Nowak, *Broń chemiczna*, Wyd. MON, Warszawa 1984, s. 16 ÷ 33

Właściwa **wojna chemiczna** rozpoczęła się 12 lipca 1917 r., od pierwszego użycia autentycznego **bojowego środka trującego**, jakim był sulfid bis(2-chloroetylowy) (nazwa zwyczajowa **iperyt siarkowy**), przez Niemców pod Ypres, w czasie ofensywy nad Sommą.

Z powyższego wynika, że bezpośrednią przyczyną wielu nieszczęść, związanych z wykorzystaniem bojowych środków trujących w celach militarnych, był **rozwój przemysłu chemicznego**, który stworzył warunki do syntezy różnego rodzaju środków, posiadających właściwości toksyczne. Reakcją na tego rodzaju zagrożenia, w przeszłości i w warunkach współczesnych, były i są różnego rodzaju **inicjatywy międzynarodowe**, dotyczące zakazu prowadzenia **badania, produkcji, składowania, gromadzenia zapasów i użycia środków**, posiadających właściwości toksyczne. Dlatego przekonuje mnie konstatacja, że „**ściśle powiązanie zastosowania środków chemicznych, jako środków bojowych, z rozwojem przemysłu chemicznego**, legło u podstaw **Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej**. Nie da się bowiem skutecznie uregulować postanowień Konwencji bez **szerokiej kontroli światowego przemysłu chemicznego**. Stąd bierze się stwierdzenie, iż **Konwencja ta jest aktem międzynarodowym bez precedensu**.”

Dodam do tych twórczych myśli jeszcze to, że **wszelkie rozwiązania normatywno–prawne**, do jakich należy także wspomniana Konwencja, przyczyniają się, w sposób istotny, do **zapewnienia bezpieczeństwa w świecie** pełnym różnego rodzaju **zagrożeń**, także **chemicznych**.

Z analizy tematu publikacji wynika, że należy w niej wyeksponować i przedstawić, chociażby w dużym skrócie, **następujące zasadnicze zagadnienia**:

- Istota **bezpieczeństwa** rozumianego szeroko i jego ważnej subkategorii – **bezpieczeństwa ekologicznego** (p. 2 – Istota bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa ekologicznego, w warunkach współczesnych).
- Charakterystyka **współczesnych zagrożeń**, w tym **zagrożeń ekologicznych** (zwłaszcza chemicznych) i **terroryzmu niekonwencjonalnego** (p. 3 – Charakterystyka współczesnych zagrożeń ekologicznych).
- Miejsce i rola **prawa obronnego**, w tym **Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej**, w systemie **bezpieczeństwa ekologicznego** (p. 4 – Prawo obronne i Konwencja o Zakazie Broni Chemicznej - wpływ na utrzymanie bezpieczeństwa ekologicznego).
- Podsumowanie w postaci **uogólnień i wniosków końcowych** (p. 5).

2. Istota bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa ekologicznego, w warunkach współczesnych

Dyskusja na temat istoty bezpieczeństwa **toczy się od zarania dziejów**, bowiem jej jednoznaczne przejawy można dostrzec już w myśli filozoficzno – społecznej **Starożytności i Średniowiecza**. Prekursorami współczesnego bezpieczeństwa byli także filozofowie i myśliciele, reprezentujący różne dziedziny i dyscypliny naukowe, działający w okresie **Oświecenia i w pierwszej połowie XIX wieku**^{**}. Problematyka bezpieczeństwa znajduje także odpowiednie odzwierciedlenie w **praktycznej działalności człowieka, narodów i państw**. Bezpieczeństwo, na przestrzeni dziejów, zawsze było kojarzone nie tylko z **walką zbrojną i jej wymiarem militarnym**. Ma ono, już od dawna, wymiar **wszechobecny i wszechogarniający**. Oznacza to, że bezpieczeństwo dotyczy szeroko rozumianej działalności – **politycznej, społecznej, gospodarczej, militarnej, ekologicznej itp.** Należy jednak zauważyć, że to wszystko, co w zakresie bezpieczeństwa odnotowane zostało w przeszłości, można potraktować jako wstęp do wydarzeń, jakie mają miejsce współcześnie tzn. **na przelomie XX i XXI wieku**. Jest to zjawisko normalne i dające się wyjaśnić w sposób stosunkowo prosty. Otaczający nas świat podlega **bezustannej ewolucji**. Zmienia się, bo jest „produktem” aktualnie panującej cywilizacji, która podlega także określone przewartościowaniu. Niesie światu liczne, ważne **perspektywy i szanse rozwojowe** ale także, co niezwykle istotne, zaskakujące czasem zagrożenia, których nasi poprzednicy nie byli w stanie przewidzieć, nawet w najbardziej wyrafinowanych i abstrakcyjnych **rozważaniach futurologicznych**.

* Źródło: J. Legocki w opracowaniu nt. *Implementacja „Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej” w przemyśle*, Wyd. Instytutu Przemysłu Organicznego, Warszawa 2001.

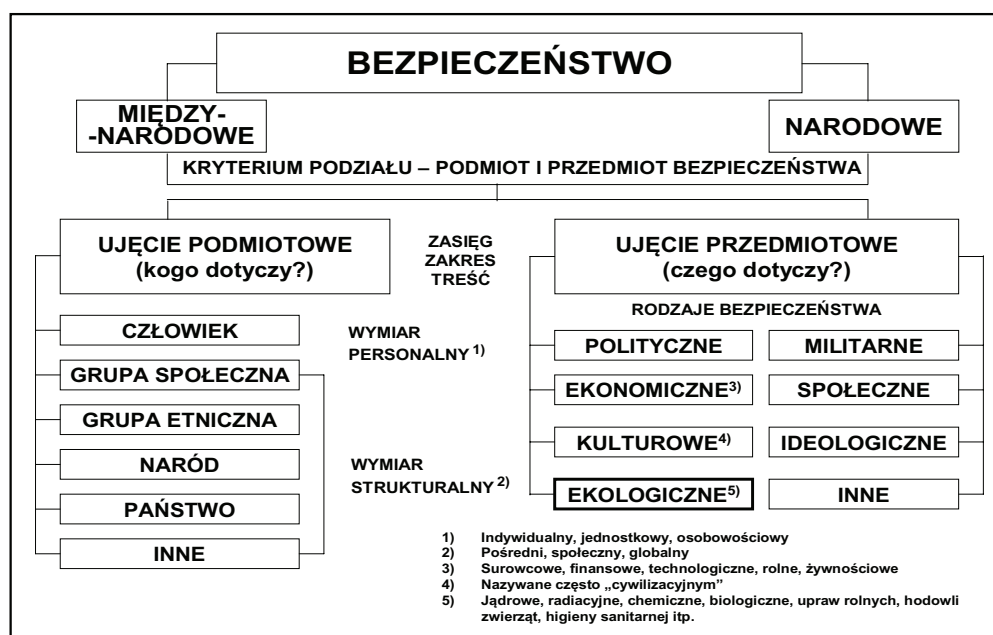
** Więcej – patrz: R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa. Tradycja i współczesność, cz. I. Wybrane koncepcje bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego od Starożytności do współczesności*, Wyd. AON, Warszawa 1994.

Uwzględniając ewolucję pojęcia **bezpieczeństwo**, możemy powiedzieć, że jego zakres znaczeniowy jest dzisiaj ogromny. **Pojęcie to stało się bardzo pojemne**, bowiem dotyczy bezpieczeństwa rozumianego szeroko, występującego na różnych poziomach funkcjonowania społeczności globalnej i lokalnej. Konstatując, można stwierdzić, że **bezpieczeństwo to stan niezagrożenia, spokoju i pewności, to wolność od zagrożeń, strachu lub ataku**. Bezpieczeństwo, w prostym rozumieniu, jest **przeciwieństwem niebezpieczeństwa i poczuciem braku zagrożenia** ze strony niestabilnego porządku. Oznacza także **swobodę działania**, któremu nie towarzyszy zagrożenie. Można je również uznać jako **warunek przetrwania i rozumny standard życia***. **Podmiotem bezpieczeństwa** jest zawsze **człowiek** lub **ludzie** odpowiednio zorganizowani, tworzący określone, większe bądź mniejsze, grupy (zbiorowości) np. grupy społeczne, etniczne, narody, państwa itp. W pierwszym przypadku bezpieczeństwo ma **wymiar personalny**, w drugim – **strukturalny**.

Wspomniałem wcześniej, że bezpieczeństwo, jako stan tzw. **wszechobecny i wszechogarniający**, może dotyczyć różnych sfer działalności, czy aktywności ludzkiej. Wskazując na te sfery, traktujemy bezpieczeństwo **przedmiotowo**, tworząc podstawy do wyodrębnienia różnych jego rodzajów (subkategorii). Mówimy wówczas np. o bezpieczeństwie - **politycznym, ideologicznym, społecznym, ekonomicznym, militarnym, ekologicznym, kulturowym** itp.

Podejście do bezpieczeństwa, w ujęciu **podmiotowym i przedmiotowym**, przedstawiłem, w sposób ideowy, na **rysunku 1**. Z rysunku wynika, że bezpieczeństwo może mieć zasięg dość mocno zróżnicowany – **zbiorowy** (globalny) lub **narodowy** (lokalny). W pierwszym przypadku, dotyczy **społeczności międzynarodowej** i spraw o tym charakterze, w drugim zaś **określonego państwa**, a zwłaszcza jego wymiaru wewnętrznego.

Prostym rozróżnieniem bezpieczeństwa, w ujęciu **podmiotowym**, od bezpieczeństwa w ujęciu **przedmiotowym**, będzie **sposób postawienia pytania** o jego **podmiot (kogo bezpieczeństwo dotyczy?)** lub o jego **przedmiot (czego bezpieczeństwo dotyczy?)**.



Rys 1. Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa (Źródło: M. Krauze – opracowanie własne)

Wśród różnych rodzajów bezpieczeństwa (w ujęciu przedmiotowym), wyodrębnione zostało **bezpieczeństwo ekologiczne**, którego niniejsza publikacja dotyczy przede wszystkim. Dotychczasowe interpretacje, opisujące bezpieczeństwo w rozumieniu ogólnym, odnoszą się także do tego specyficznego rodzaju (subkategorii) bezpieczeństwa, jakże ważnego współcześnie, tzn. do **bezpieczeństwa ekologicznego**. Mówi się o nim obecnie coraz częściej, donośniej i odważniej. Do niedawna, a mam na myśli okres, dla którego właściwy był **bipolarny układ sił na świecie**, bezpieczeństwo ekologiczne, zwłaszcza w państwach byłego Układu Warszawskiego i tzw. trzeciego świata, było często **bagatelizowane i spychane na obrzeża innych problemów nurtujących ówczesną społeczność międzynarodową**.

* Zobacz: J. Stańczuk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Wyd. AON, Warszawa 1996.

Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, gwoili rzetelności wygłaszanych sądów, **że bezpieczeństwo ekologiczne nie jest problemem nowym i w przeszłości całkowicie niedocenianym**. W państwach o ugruntowanej demokracji, silnych ekonomicznie i dbających o warunki życia swoich obywateli, zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego należało do **zadań priorytetowych**. Dowodem na to było między innymi **usankcjonowanie normatywno–prawne bezpieczeństwa ekologicznego** oraz wdrożenie w tym zakresie systemowych rozwiązań **organizacyjno–funkcjonalnych i techniczno–technologicznych**.

Zwykle przez **bezpieczeństwo ekologiczne**, jak mówi J. Haber w opracowaniu pt. „Bezpieczeństwo ekologiczne, jako determinanta stosunków międzynarodowych”, rozumie się **trwały i ciągły proces zmierzający do osiągnięcia pożądanego stanu ekologicznego, zapewniającego spokojną i zdrową egzystencję wszystkich elementów ekosystemu (organizmów żywych i środowiska nieożywionego), przy użyciu różnych środków, zgodnych z zasadami współżycia wewnętrznego państw oraz społeczności międzynarodowej**.

Zapewnienie **bezpieczeństwa ekologicznego** wymaga spełnienia **dwóch przesłanek**:

- ochrony jakości środowiska naturalnego;
- rozsądnego użytkowania zasobów naturalnych.

Wyszczególnione wymagania są bardzo trudne do spełnienia, ze względu na ogólną skłonność do prowadzenia gospodarki **rabunkowej** w imię **zysku, efektywności, podporządkowania** sobie przyrody, **postępu** spowodowanego dużym zróżnicowaniem warunków ekologicznych oraz priorytetów **gospodarczych** regionów i państw świata.

W celu zapewnienia właściwej ochrony życia i sprawnego funkcjonowania społeczeństwa, w skali międzynarodowej i narodowej, sformułowane zostały **zasady bezpieczeństwa ekologicznego**. Jest to **otwarty zbiór zasad**, które wraz z upływem czasu, podlegają niezbędnej modyfikacji i dostosowaniu do obiektywnej, zmieniającej się, rzeczywistości ekologicznej. Podstawową jest **zasada równego bezpieczeństwa ekologicznego**, dotycząca między innymi zakazu transferu zanieczyszczeń oraz szkodliwych przemysłów i odpadów. Formę zasad przyjęły – **zakaz tzw. agresji ekologicznej** oraz **monitoring uzgodnionych kwestii bezpieczeństwa ekologicznego**. Niezwykle ważna jest **zasada regularnej wymiany informacji o sytuacji ekologicznej** na szczeblu krajowym i regionalnym. Bardzo istotne, w układaniu pomyślnych stosunków z sąsiadami, jest przestrzeganie **zasady zapobiegania ekologicznym szkodom transgranicznym**. Polega ona na odejściu od modelu regulacji prawnej typu „reagować i korygować”, na rzecz wykorzystania modelu „przewidywać i zapobiegać”. Ten drugi pożądaný model wymaga stosowania metod – **oceny** skutków ekologicznych zdarzeń krytycznych, **powiadamiania** o działalności mogącej powodować szkody transgraniczne, **konsultacji** międzynarodowej itp. W przypadku pojawienia się nagłych zagrożeń ekologicznych, niezbędne jest przestrzeganie **zasady kooperacji**. Chodzi w tej sytuacji o współdziałanie w likwidacji skutków katastrof ekologicznych oraz cywilizacyjnych (np. przemysłowych i energetycznych), których przykładem może być chociażby katastrofa elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Dużą rolę w tworzeniu skutecznego systemu bezpieczeństwa ekologicznego przypisać należy respektowaniu **zasady współpracy naukowo–technicznej**. Jej istotą jest pomoc naukowa i techniczna, polegająca między innymi na rozwijaniu międzynarodowego systemu wymiany ekologicznie **bezpiecznych technologii i systemów monitoringu** zagrożeń ekologicznych. Bezpieczeństwo ekologiczne, podobnie, jak bezpieczeństwo rozumiane szeroko (ogólne), ma wymiar **międzynarodowy**. Dlatego tak ważne staje się przestrzeganie **zasady pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych**, dotyczących szkód ekologicznych oraz zasady **międzynarodowej odpowiedzialności za środowisko**. Bardzo interesujące jest podejście do bezpieczeństwa ekologicznego, wynikające z **zasady** tzw. **samopodtrzymującego się rozwoju**. Zasada ta opiera się na założeniu, iż zapobieganie dewastacji ekologicznej jest gospodarczo korzystniejsze, niż naprawianie szkód już powstałych. Dlatego należy preferować praktykę otaczania właściwą ochroną ważnych dla biosfery ekosystemów i procesów ekologicznych. Kolejna **zasada**, wieńcząca niejako treść wszystkich zasad wymienionych wcześniej, mówi o **posiadaniu prawa do korzystnego środowiska**. Odnosi się ona nie do państw, ale do ludzi i jednostek, stanowiąc przez to ważny element **praw i wolności człowieka***.

* M. Krauze, *Bezpieczeństwo ekologiczne – zagrożenia, skutki i profilaktyka*, Zeszyty Naukowe AON nr 4/94, Warszawa 1994.

Bezpieczeństwo ekologiczne, mające także bezpośredni związek z **przemysłem chemicznym i toksycznymi skażeniami przemysłowymi** w warunkach pokoju i ewentualnym **stosowaniem środków toksycznych w czasie konfliktów zbrojnych**, staje się współcześnie częścią składową **pełnego**, można powiedzieć dobitniej – **totalnego** – **bezpieczeństwa międzynarodowego**. Już obecnie, a na pewno w przyszłości, mogą mieć miejsce **przesunięcia w międzynarodowych preferencjach politycznych**. Ich istotą będzie **zmniejszenie znaczenia czynników militarnych**, na rzecz **zwiększenia roli wszelkich działań o charakterze pozamilitarnym**.

W kontekście pełnego bezpieczeństwa międzynarodowego, **znaczenie bezpieczeństwa ekologicznego rozciąga się daleko poza sprawy środowiska**. Dlatego pomiędzy bezpieczeństwem ekologicznym a ochroną środowiska nie można postawić znaku równości. **Bezpieczeństwo ekologiczne jest pojęciem szerszym**, wykraczającym daleko poza granice znaczeniowe, właściwie dla **ochrony środowiska naturalnego**. Dążenie do takiego rozumienia bezpieczeństwa ekologicznego może stać się w perspektywie **głównym czynnikiem zmiany w stosunkach międzynarodowych**, dla rozwoju których bardziej pożądane i ważne staną się **potrzeby społeczne człowieka**.

Bezpieczeństwo, rozumiane szeroko (w tym bezpieczeństwo ekologiczne jako jego subkategoria), może być zapewnione tylko w **środowisku wolnym od zagrożeń** (ogólnych i ekologicznych). Zagrożenia są przyczyną sprawczą naruszenia stanu bezpieczeństwa, prowadzą zwykle do **sytuacji kryzysowych**, których egzemplifikacją są **katastrofy naturalne i cywilizacyjne**.

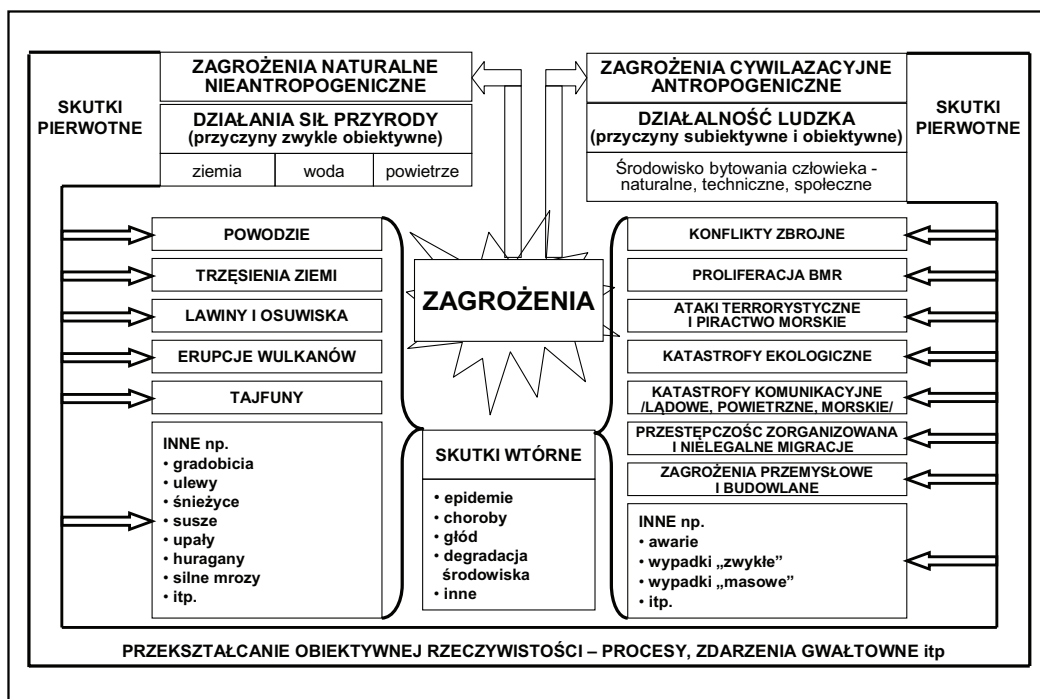
3. Charakterystyka współczesnych zagrożeń ekologicznych

Zagrożenia ekologiczne, których coraz więcej pojawia się we współczesnym świecie, mają **istotny wpływ na utrzymanie bezpieczeństwa rozumianego szeroko**, a zwłaszcza **bezpieczeństwa ekologicznego**.

Istnieje w literaturze, zwłaszcza politologicznej, wiele klasyfikacji zagrożeń i w związku z tym, różnych kryteriów podejścia do zagadnień związanych z systematyzowaniem tego rodzaju problemów.

Zwykle (najczęściej) kryterium dokonywanych podziałów są **źródła** lub może trafniej, **przyczyny, pojawiania się zagrożeń** we współczesnym świecie.

Przyczyny zagrożeń są najczęściej dwie – **naturalne** (nieantropogeniczne) i **cywilizacyjne** (antropogeniczne) – patrz **rysunek 2**.



Źródło: M. Krauze – opracowanie własne

Rys. 2. Systematyka zagrożeń. Kryterium podziału - przyczyny występowania

Źródła naturalne zagrożeń mają związek z **prawami przyrody**, które istnieją obiektywnie i znajdują się niejako poza możliwościami bezpośredniego i znaczącego ingerowania w nie człowieka. Zgodnie z niektórymi twierdzeniami filozofii, np. w odniesieniu do kategorii filozoficznej, jaką jest **wolność**, człowiek na tyle (w takim stopniu) jest wolny, na ile zdoła się **uniezależnić od sił natury**. Generalnie, wraz z rozwojem nauki, w coraz większym zakresie można oddziaływać na przyrodę, w pożądanym kierunku, dogodnych dla człowieka. Można to jednak czynić w bardzo ograniczonym zakresie. Wszelkie próby, podejmowane w przeszłości, w celu podporządkowania człowiekowi obiektywnie istniejących praw przyrody, **nie przyniosły oczekiwanych rezultatów**. Nie można np. **zmienić biegu rzeki, kolejności występowania pór roku, wydłużyć dnia, by skrócić noc** itd. Próby podejmowane w tym zakresie byłyby zamachem na istniejącą rzeczywistość i zwykle uwieńczone porażką. Oznacza to, że zagrożenia ekologiczne mogą być modyfikowane tylko w bardzo ograniczonym zakresie, a ich istota pozostanie zawsze niezmienna.

Jak wynika z klasyfikacji prezentowanej na rys. 2, wśród zagrożeń naturalnych, spowodowanych działaniem sił natury, znajdują się przede wszystkim: **powodzie; trzęsienia ziemi** i wywołane nimi, w określonych realiach geograficznych i sejsmicznych, **tsunami; lawiny i osuwiska; erupcje wulkanów; tajfuny** itp. Polska jest w tej dogodnej sytuacji, że w naszej szerokości geograficznej nie są odnotowywane zagrożenia naturalne powodujące największe straty i zniszczenia. Zagrożenia naturalne, powodujące negatywne zjawiska w środowisku przyrodniczym nazywane są zwykle **kłęskami żywiołowymi** lub **kataklizmami**. Przez tego rodzaju zdarzenia (kłęski żywiołowe lub kataklizmy) należy rozumieć **zjawiska naturalne o charakterze ekstremalnym**, których wynikiem są znaczne szkody na terenie ich występowania, czyli w szeroko rozumianym środowisku – **biologicznym i fizycznym** otoczeniu człowieka, naturalnym lub stworzonym sztucznie*.

Przyczyną sprawczą zagrożeń, zaliczanych do drugiej grupy, tzn. **zagrożeń cywilizacyjnych** (antropogenicznych), jest człowiek, przekształcający otaczającą go, obiektywną rzeczywistość. Dzieje się to w związku z postępowaniem, który jest coraz większy, wraz z rozwojem nauki, powstawaniem nowych technologii i wyrafinowanej techniki. Z powodu, nie zawsze profesjonalnej, przemyślanej i rozważnej, a przez to niebezpiecznej działalności człowieka, dochodzi często do **zdarzeń krytycznych** w różnych obszarach aktywności ludzkiej. Człowiek, choć „wielki”, należy zwykle do istot słabych, popełnia często błędy, myli się, postępuje czasem w sposób odbiegający od przyjętych norm etycznych i obowiązujących procedur, działa „na skrót”, bywa niedouczony, a przez to niekompetentny, ma chwile słabości itd., itp. Wszystko to, dodatkowo „**wzmocnione**” różnego rodzaju niespodziewaną **zawadnością istniejących rozwiązań technicznych i technologicznych**, może doprowadzić do sytuacji trudnych. Może więc stanowić zagrożenie dla bezpiecznego bytu różnych, większych lub mniejszych, podmiotów (**świata, państwa, określonej społeczności, firmy, załogi, grupy zawodowej, rodziny, pojedynczego człowieka**) i innych obiektów, których kompletne wyliczenie nie jest możliwe, bo tworzą one **zbiór otwarty**.

W grupie zagrożeń cywilizacyjnych można wymienić, między innymi, także **zdarzenia krytyczne**, jak: **konflikty zbrojne; proliferację broni masowego rażenia; ataki terrorystyczne i piractwo morskie; katastrofy ekologiczne**, jako skutki wtórne zagrożeń naturalnych; **katastrofy przemysłowe i budowlane; katastrofy komunikacyjne** – lądowe, powietrzne, morskie itp.

Wśród wyszczególnionych zagrożeń, na czoło wysuwają się współcześnie zwłaszcza dwa zagrożenia, jako najbardziej niebezpieczne i wyjątkowo trudne do skutecznego zneutralizowania, zarówno ich przyczyn, jak i skutków, tzn. – **proliferaacja broni masowego rażenia** (jądrowej, radiologicznej, chemicznej i biologicznej) oraz **zagrożenia terrorystyczne**, zwłaszcza te, których istotą jest **wykorzystanie niekonwencjonalnych środków rażenia**. O skali tych zagrożeń oraz ich statusie - **politycznym, militarnym i społecznym** - decyduje właśnie człowiek, co mocno podkreśliłem we wcześniejszym fragmencie wypowiedzi. On bowiem (człowiek) „wymyślił”, zorganizował i rozwija **działalność terrorystyczną** oraz **skonstruował broń jądrową, radiologiczną, chemiczną i biologiczną**. Nawet, jeżeli nie uczynił tego bezpośrednio, to często **sprzyja**,

* Dobrą wykładnię istoty i części składowych pojęcia środowisko, przedstawia obowiązująca w przeszłości (do 02.04.2001 r., czyli do czasu wejścia w życie Ustawy „Prawo ochrony środowiska”), Ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska, cyt.: „środowisko, to ogół elementów przyrodniczych, w szczególności powierzchnia ziemi łącznie z glebą, kopaliny, wody, powietrze, świat roślinny i zwierzęcy a także krajobraz, zarówno w stanie naturalnym, jak i przekształconym w wyniku działalności człowieka”.

w różny sposób, **terrorystom** oraz dąży do trwałego posiadania wymienionych rodzajów broni w swoich arsenałach **niekonwencjonalnych środków masowego rażenia** [6,7]. Także człowiek, w znaczący sposób, przyczynia się do powstawania i ekspansji zagrożeń ekologicznych, których we współczesnym świecie przybywa, choć tzw. świadomość i kultura ekologiczna są znacznie wyższe, niż w przeszłości. Jak wynika z doświadczenia, nie tylko ostatnich lat, ale także bardziej odległej przeszłości, **zagrożenia ekologiczne dotyczą wszystkich państw świata**, niezależnie od ich statusu politycznego, społecznego, gospodarczego czy kulturowego. Problemy ekologiczne mają państwa z ugruntowanym systemem kapitalistycznym, jak również te, które funkcjonowały przez długie lata lub funkcjonują nadal, jako państwa charakteryzujące się innymi systemami politycznymi i społeczno – gospodarczymi. Aktualna sytuacja ekologiczna tych państw, choć, w każdym przypadku trudna, jest jednak dość wyraźnie zróżnicowana. Inne są bowiem zagrożenia ekologiczne krajów dużych i słabo zaludnionych (np. USA, Kanada, Australia czy Argentyna), a także małych o niedużej populacji (np. kraje skandynawskie), inne zaś krajów gęsto zaludnionych, o dużym potencjale gospodarczym (np. Japonia). Sytuacja bardzo komplikuje się, gdy są to jednocześnie kraje biedne (np. Bangladesz, Indie, Chiny), w których obowiązują inne priorytety społeczno – gospodarcze, a bezpieczeństwo ekologiczne spychane jest na plan dalszy. Łatwiej chronić środowisko naturalne krajom bogatym, zwłaszcza wtedy, gdy są one małe (np. Szwajcaria). Sytuacja staje się często bardzo trudna, gdy mamy na uwadze tzw. kraje „pechowe”, ze względu na swoje położenie geograficzne, poddawane często niszczącym klęskom naturalnym, jak: susze, powodzie, trzęsienia ziemi, huragany, erupcje wulkanów, rozległe pożary lasów itp. kataklizmy. Jest oczywiste, że kraje bogate oraz zaawansowane pod względem technologicznym i technicznym łatwiej znoszą różnego rodzaju klęski żywiołowe, choć nie oznacza to, że pozbawione są wielkich problemów i nie balansują często na granicy przetrwania. Przykładem takiego kraju może być Japonia, która doświadcza ciągle, ale ostatnio szczególnie, wyjątkowo silnych trzęsień ziemi i towarzyszących im groźnych ruchów (przemieszczeń) dużych mas wody w postaci **tsunami**.*

Nowoczesne technologie, zgodnie z którymi zbudowane zostały w tym kraju (Japonii) elektrownie jądrowe (np. Fukushima), także nie gwarantują pełnego bezpieczeństwa i stanowią poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego, w tym miejscowej ludności. Z przekazów medialnych wynika, że radioaktywny wyciek z uszkodzonej elektrowni atomowej Fukushima **może być rozleglejszy, niż przewidywano**. Woda spożywcza w Tokio została skażona **jodem (¹³¹I)** ponad normę dopuszczalną dla noworodków. Limit skażenia (norma dopuszczalna), to **100 bekereli na litr**, a badane próbki wykazały skażenie radioaktywne w wysokości **200 bekereli na litr**. Tego rodzaju negatywnych sygnałów jest znacznie więcej. Świadczą one o tym, że **bezpieczeństwo ekologiczne**, a ściślej promieniotwórcze, zostało naruszone. Dlatego ludność, zamieszkująca rejony położone w pobliżu obiektu emitującego zagrożenie **w postaci promieniowania jonizującego**, została ewakuowana poza rejon o promieniu **40 km**.

Zróżnicowanie interesów ekologicznych krajów, a także regionów czy kontynentów, wynika też z odmienności ich **faz rozwojowych** i związanych z nimi **celów gospodarczych**. Kraje rozwinięte i bogate, głoszą hasła podniesienia jakości życia, a więc czystego powietrza i wody, zdrowej żywności, przyjaznych technologii, naturalnego rolnictwa itp. Są one również zainteresowane ekologiczną obroną swoich społeczeństw, są skłonne eksportować tzw. „**brudne przemysły**” oraz **odpady toksyczne**, których pojawia się coraz więcej. Jednocześnie państwa te u siebie zaostrzają normy i standardy ekologiczne (np. normy chemizacji żywności). W sferze psychologicznej, społeczeństwa tych krajów, czują zagrożenie przez brudne i niebezpieczne otoczenie, tzn. kraje biedniejsze, **gotowe podjąć każdą produkcję** np. toksycznych chemikaliów; zastosować tańszą i łatwiejszą, ale jednocześnie antyekologiczną, technologię; gotowe bez opamiętania wycinać lasy; chemizować ponad miarę rolnictwo i przemysł spożywczy; akceptować - za pieniądze – niebezpieczne odpady bogatych. Dla krajów biednych, zmiany **w strukturze atmosfery ziemskiej, dziury ozonowe, zmiany klimatyczne** w wyniku efektu cieplarnianego, nie mogą być i nie są priorytetem. Ich cele ogólne, także ekologiczne,

* Tsunami - pojęcie japońskie : tsu – port, nami – fala, tzn. fala portowa, fala oceaniczna. Jest to „wielka fala morska wywołana podwodnym trzęsieniem ziemi i wybuchami wulkanicznymi, występująca głównie na Oceanie Spokojnym; zalewając ląd powoduje olbrzymie zniszczenia. Prawdziwe zagrożenie powstaje wtedy, gdy tsunami dociera do wód przybrzeżnych. Wówczas fala pędząca z prędkością ok. 700 km/h załamuje się na płytkiej wodzie i uderza w ląd z ogromną siłą”. źródło – *Słownik wyrazów obcych*, Wyd. PWN, Warszawa 2004.

formułowane są przez pryzmat **zacoiania, biedy, bezrobocia, braku kapitału, niedostatecznego postępu technologicznego, technicznego** itp. Jest oczywiste, że w takiej sytuacji trudno oczekiwać myślenia i działania na rzecz **zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego**, czyli na rzecz tzw. **polityki proekologicznej**.

Współczesne zagrożenia dla środowiska bytowania człowieka i jego samego, noszą znamiona **agresji ekologicznej**. Przejawem takiego działania może być np. emisja trujących substancji przemysłowych do rzeki **transgranicznej** (płynącej przez kilka krajów) lub budowa obiektów, których działanie ma, lub może mieć, szkodliwy zasięg **transgraniczny**.

Najmniej potępiane politycznie i etycznie, ale stanowiące ogromne zagrożenie naturalne i cywilizacyjne, są **katastrofy i awarie**, których miejsca i czasu nie sposób w pełni przewidzieć. Są one często **dziełem przypadku**, zjawiskiem w pełni losowym i w związku z tym trudnym do natychmiastowego **racjonalnego i praktycznego** opanowania.

Wiele, a może najwięcej, zagrożeń ekologicznych wynika z samego **procesu rozwoju**. Zapewnienie środków egzystencji, nawet nie rosnącej populacji, wymaga **działań produkcyjnych, rozwoju urbanizacji, budowy infrastruktury komunikacyjnej**, a więc zajmowania nowych terenów, eksploatacji nieużywanych dotąd zasobów, co powoduje pojawianie się różnego rodzaju odpadów, w tym także **toksycznych i promieniotwórczych**. **Energetyka jądrowa** – dobrodziejstwo ludzkości i przyszłościowe źródło pozyskiwania energii – może mieć także wymiar negatywny, o czym świadczą doświadczenia z niezbyt odległej przeszłości. W szczególności **niedogodnej i bardzo niebezpiecznej sytuacji** znajduje się w tym przypadku **Polska**. Sama, nie posiadając energetyki jądrowej (przynajmniej obecnie, bo pewnie w niezbyt odległej perspektywie stanie się to faktem), **otoczona jest państwami, które eksploatują elektrownie jądrowe**. Są to jednak urządzenia przestarzałe pod względem technologicznym, budowane zwykle w pośpiechu i jako dość stare (w większości z końca lat siedemdziesiątych i początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia) **pozbawione są odpowiednich, wielostopniowych, zabezpieczeń** przed ewentualną awarią. Dlatego traktuje się je jako prawdziwe **bomby ekologiczne**, zagrażające bezpieczeństwu całej Europy. Coraz częściej docierają do opinii społecznej informacje o złej pracy i awariach bloków energetycznych elektrowni jądrowych w republikach **byłego Związku Radzieckiego i bylej NRD**. Niepewne są także elektrownie jądrowe **byłej Czechosłowacji**, należące do tej samej rodziny elektrowni, charakteryzujących się dużą awaryjnością i brakiem odpowiednich, stosowanych współcześnie, systemów zabezpieczenia. Ażeby zdać sobie sprawę ze skali problemu (rozmiaru zagrożenia), wystarczy powiedzieć, że Polskę otacza **ponad 20 elektrowni jądrowych**, posiadających w sumie **prawie 50 bloków energetycznych**, oddalonych od jej granic **od 50 do 500 km**.*

Osobną kategorię zagrożeń ekologicznych stanowią **konceptje rozmyślnej modyfikacji klimatu, wywoływania trzęsień ziemi, przepływu huraganów** itp. zjawisk. Mają one związek z koncepcjami tzw. **broni ekologicznej**. Szczęśliwie dla światowego ekosystemu, porzucono pomysły budowy wielkich kanałów przy zastosowaniu wybuchów ładunków jądrowych. W tym miejscu trzeba dodać, że pomysły naukowe, militarne i przemysłowe są i zapewne będą **ciągle groźne dla ekologii**, jeśli nie podda się ich kontroli, także **międzynarodowej**. Zagrożenie to nigdy nie będzie się zmniejszać, bowiem sama natura nauki, wyścigu zbrojeń czy innowacji przemysłowych, stwarza nowe okazje i nowe możliwości stosowania **ryzykownych technologii**. Jeśli do systemu ekologicznego świata włączymy ludzi, jako gatunek biologiczny, to okaże się, że liczba niebezpieczeństw jest ogromna: **głód, niedożywienie, choroby i epidemie, degeneracja biologiczna, negatywne skutki życia w skażonym środowisku i używania zatrutej żywności, zwiększająca się niepewność przetrwania dla przyszłych generacji** itp. destrukcyjne następstwa.

Zagrożeniem ekologicznym są także duże i niespodziewane przepływy **emigrantów ekologicznych**, uciekających nie tylko od biedy, chorób i wojen, ale od suszy, trzęsień ziemi, wielkich pożarów, powodzi i innych zdarzeń o znamionach **katastrofy**. Nie chodzi tu przede wszystkim o problem ekonomiczny, związany z przyjęciem emigrantów w innym kraju, ale o niespodziewane i gwałtowne obciążenie ekologiczne dla kraju pobytu, nie mówiąc o pozostawieniu na pastwę losu obszarów, z których ludność ta ucieka. Emigranci ekologiczni mogą się okazać niebłahym **problemem także dla krajów silnych i bogatych**. Tego rodzaju

* Orientacyjne dane przedstawione zostały na podstawie studiów literaturowych. Informacje szczegółowe – patrz M. Krauze – *Katastrofa w Czarnobylu – doświadczenia i wnioski*, Wyd. Wyższej Szkoły Ubezpieczeń i Bankowości, praca studyjna, Warszawa 1994 oraz materiały poglądowe do wykładów - w posiadaniu autora.

zdarzeń doświadczamy współcześnie coraz więcej, w związku z wielkimi klęskami żywiołowymi oraz licznymi ruchami demokratycznymi, mającymi miejsce, zwłaszcza w krajach **Afryki Północnej**.

Niektóre zagrożenia ekologiczne okresu pokojowego, ze szczególną ostrością mogą się ujawnić podczas prowadzenia **działań wojennych**. Historia dostarcza wielu przykładów potwierdzających wysuniętą tezę. Nie trzeba daleko sięgać, wystarczy przywołać na pamięć obraz katastrof ekologicznych, spowodowanych **działaniami wojennymi w Wietnamie i w rejonie Zatoki Perskiej**.

W kontekście przedstawionych, niektórych tylko, elementów **współczesnych zagrożeń ekologicznych**, truizmem jest twierdzenie o potrzebie zdecydowanego przeciwdziałania tego rodzaju zagrożeniom i ich negatywnym skutkom. Ogromną rolę do spełnienia mają w tej dziedzinie **uregulowania prawne** – zarówno unormowania **miejscowe**, jak również **narodowe i międzynarodowe**.

4. Prawo obronne i Konwencja o Zakazie Broni Chemicznej – wpływ na utrzymanie bezpieczeństwa ekologicznego

Jeżeli ktoś będzie poszukiwał w literaturze **prawniczej, wojskowej, politologicznej**, czy różnego rodzaju **encyklopediach, słownikach, leksykonach** itp., pojęcia **prawo obronne**, to prawdopodobnie wysiłki te nie zostaną uwiecznione powodzeniem. Z drugiej strony, w programach studiów, głównie na kierunkach **bezpieczeństwo** (bezpieczeństwo narodowe, wewnętrzne, morskie, morskie państwa itp.), istnieje i jest wykładany **przedmiot o tej właśnie nazwie** (prawo obronne). Z tego powodu zachodzi pilna potrzeba zdefiniowania eksponowanego pojęcia oraz określenia jego **rodowodu, celu, formy, treści i zakresu**.

Jest wiele przesłanek, które wskazują, że **prawo obronne** wywodzi się z prawa międzynarodowego, międzynarodowego prawa humanitarnego, nazywanego także prawem wojennym lub międzynarodowym prawem humanitarnym konfliktów zbrojnych. Ponieważ międzynarodowe aspekty prawne są na przestrzeni dziejów i współcześnie wystarczająco wyraźnie i jednoznacznie eksponowane, zaistniała potrzeba, ażeby rangę taką nadać także **rozstrzygnięciom prawnym, które dotyczą bezpieczeństwa narodowego, a zwłaszcza bezpieczeństwa wewnętrznego państwa**. Tę lukę prawną ma właśnie wypełnić **prawo obronne** i zrównoważyć, w pewnym sensie, tak samo ważne podejście prawne do spraw normatywnych o charakterze **międzynarodowym i narodowym**.

W tej sytuacji, jeżeli uznamy, że istnieje wystarczająco głębokie uzasadnienie **potrzeby i sensu istnienia prawa obronnego**, rodzi się wiele pytań, na które powinna być udzielona odpowiedź. W swobodnym przekazie i wolnym ujęciu, mogą to być pytania typu: **po co?; w jakim celu?; z jakiego powodu?** – tworzone jest prawo obronne. Na tego rodzaju pytania może być udzielona stosunkowo prosta i bardzo czytelna odpowiedź, a mianowicie – **prawo obronne tworzone jest głównie po to, aby:**

- **skutecznie przeciwdziałać prawdopodobnym i rzeczywistym zagrożeniom** oraz różnego rodzaju kryzysom, będącym skutkiem pojawiających się zagrożeń;
- **zapewnić bezpieczeństwo** w skali makro (świata), ze szczególnym akcentem na zapewnienie bezpieczeństwa w skali mikro (państwa).

Wychodząc z przedstawionego wcześniej rozumowania można powiedzieć, że **prawo obronne**, odnosząc je głównie do państwa, a w tym konkretnym przypadku Rzeczypospolitej Polskiej, to **zbiór przepisów i regulacji normatywno-prawnych różnej rangi**, ale zwłaszcza narodowych i lokalnych (miejscowych), w mniejszym stopniu międzynarodowych, **mających na celu zapewnienie obywatelom** (głównie społeczności narodowej) **bezpieczeństwa rozumianego szeroko** (politycznego, społecznego, gospodarczego, militarnego, ekologicznego itp.), a zwłaszcza:

- **ochrony niepodległości;**
- **niepodzielności terytorium;**
- **nienaruszalności granic***.

Źródłem prawa obronnego są, czy powinny być, jako **podstawa wyjściowa – międzynarodowe akty**

* Przedstawiona interpretacja pojęcia „prawo obronne”, oparta została na głównych postanowieniach ustawy zasadniczej, jaką jest, w warunkach Polski, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2.04.1997 r.

normatywno–prawne (umowy, konwencje, układy, traktaty, porozumienia, deklaracje itp.), a zwłaszcza, jako **podstawa zasadnicza – narodowe (państwowe) akty normatywno–prawne** typu – ustawy, rozporządzenia, strategie (np. bezpieczeństwa), dekrety, zarządzenia (rozkazy), akty prawa miejscowego itp.

W tym kontekście **Konwencja o Zakazie Broni Chemicznej**, jako zbiór regulacji o charakterze międzynarodowym, powinna być **źródłem inspiracji** do tworzenia **prawa obronnego**, stanowiącego w sprawach **zakazu broni chemicznej** i wszelkiej **działalności niepożądaney** z tym związanej, także **właściwej dla działalności przemysłowej**, w warunkach społeczno – gospodarczych Polski. Okazuje się bowiem, że zagrożenia stwarza nie tylko **militarne wykorzystanie środków toksycznych** tzw. bojowych środków trujących, które może mieć charakter, raczej incydentalny. Liczące się **zagrożenie powoduje także przemysł chemiczny**, rozpatrywany w wymiarze światowym, który używa w procesach chemicznych, różnego rodzaju **półprodukty** i tzw. **prekursory** o możliwości wielorakiego (wielokierunkowego) zastosowania.

Mówi się dość powszechnie, a twierdzenia te nie są pozbawione racji, że **broń chemiczna jest „bronią biednych, czy ubogich”**. Wynika to stąd, że produkcja bojowych środków trujących, **nie wymaga wyrafinowanych i kosztownych technologii**, że stosunkowo łatwo jest przestawić określone zakłady przemysłu chemicznego lub farmaceutycznego, z produkcji środków niezbędnych w pokojowych warunkach funkcjonowania państwa, **na produkcję środków toksycznych**, szkodzących środowisku naturalnemu, a w tym człowiekowi. **Ten realny problem**, a także wynikające z niego zagrożenia, **jest od dawna dostrzegany**, a współcześnie szczególnie mocno stawiany na **forum międzynarodowym**. Dlatego, między innymi, **Konwencję o Zakazie Broni Chemicznej** można uznać jako **pierwszą wielostronną umowę rozbrojeniową**, która przewiduje całkowite wyeliminowanie, pod kontrolą międzynarodową, jednego z ważniejszych rodzajów broni masowego rażenia – **broni chemicznej***. W odniesieniu do Polski, Konwencja dotyczy głównie **działalności wytwórczej przemysłu chemicznego i farmaceutycznego** oraz **sfery badawczej** niektórych cywilnych i wojskowych instytutów badawczych, a także **transferów**, dokonywanych przez **polskie podmioty gospodarcze**, określonych związków chemicznych, których liczba szacowana jest na kilkadziesiąt i systematycznie rośnie**. **Tytuł Konwencji**, moim zdaniem, jest, w warunkach współczesnych, **trochę przestarzały i nie w pełni adekwatny do roli**, jaką ma ona spełniać w otaczającej nas rzeczywistości, **diametralnie różnej** od tej, w której Konwencja była tworzona. Biorąc zatem pod uwagę **współczesną rolę i znaczenie Konwencji**, a także jej mocne odniesienia globalne, dotyczące nie tylko sensu stricto **broni chemicznej** (bojowych środków trujących i urządzeń służących do ich przenoszenia, czy rozpraszania), ale także **przemysłu chemicznego** i używanych przez ten przemysł, w procesie produkcji, licznych związków (substancji) niebezpiecznych, **należałoby rozważyć zasadność dostosowania np. jej tytułu, układu i treści do wymagań współczesnych**. Świat się zmienia, od **cywilizacji industrialnej** przeszedł lub przechodzi do **cywilizacji informacyjnej**. Zasady, zgodnie z którymi funkcjonuje, także uregulowania prawne, dotyczące różnych kwestii, **powinny podlegać również procesowi modernizacji**.

Znawcy problemu, którego opracowanie dotyczy, pewnie zgodnie stwierdzą – tak się właśnie dzieje, zmiany dokonywane są sukcesywnie oraz nadążają za obiektywnymi potrzebami i wymaganiami. Świadczy o tym chociażby **artykuł XV Konwencji** (poprawki), który omawia **procedury wnoszenia, rozpatrywania i wprowadzenia zmian** w treści Konwencji i poszczególnych załącznikach.

Wiadomo, że Konwencja jest **aktem prawnym o charakterze międzynarodowym** i nie Polska będzie decydowała o jej modyfikacji, a tym bardziej dokonywała tego dzieła. Moim zdaniem, **są jednak pewne ułomności Konwencji, które nie zostały wyeliminowane w toku jej dostosowywania do zmieniających się potrzeb**.

Nasi (polscy) specjaliści, uczestniczący, **jako eksperci**, w pracach wielu organizacji międzynarodowych, w tym w **OPCW, ONZ czy UE**, mogliby z taką inicjatywą ewentualnie wystąpić, jeżeli strona polska uzna to za stosowne, i **zainicjować odpowiednie kierunki zmian**.

Inicjatywa, o której mówię, mogłaby dotyczyć, między innymi, ale **przede wszystkim**:

- **zmiany nazwy Konwencji** na inny tytuł, z tytułu bardzo rozwlekłego i, jak wspomniałem wcześniej,

* Więcej – patrz opracowanie pt. *Implementacja „Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej” w przemyśle*, Wyd. Instytutu Przemysłu Organicznego, Warszawa 2001

** Tamże.

nie w pełni adekwatnego do istniejących obiektywnych potrzeb, a także zbyt szczegółowego, cyt. „**Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz zniszczeniu jej zapasów**”. Propozycje do ewentualnego rozważenia i szerszej dyskusji, są następujące: Konwencja o zakazie działań – **bezpośrednich i pośrednich** – na rzecz proliferacji broni chemicznej; Konwencja o **zakazie broni chemicznej i szkodliwych substancji chemicznych** stosowanych w przemyśle; Konwencja o zakazie **posiadania i rozpowszechniania** szkodliwych substancji chemicznych; Konwencja **przeciwchemiczna**. Jest sprawą oczywistą, że proponowane tytuły wymagałyby wyjaśnienia, w obecnym artykule II (Definicje i Kryteria), co oznaczają tzw. **działania bezpośrednie i pośrednie**, dotyczące rozpowszechnienia broni chemicznej; jak należy rozumieć pojęcia –**szkodliwe substancje chemiczne, konwencja przeciwchemiczna itp.**;

- **poszerzenia (rozwięcia) preambuły** o zagadnienia aktualne, bardzo ważne i perspektywiczne, a dotyczące np. nowocześnie rozumianego **bezpieczeństwa, zagrożeń i kryzysów**, właściwych dla współczesnego świata, ze szczególnym uwzględnieniem **terroryzmu niekonwencjonalnego, toksycznych środków przemysłowych** itp., w aspekcie nieprolifracji broni chemicznej;
- **wyraźnego rozdzielenia w Konwencji** działań na rzecz zakazu proliferacji broni chemicznej o charakterze **bezpośrednim i pośrednim** oraz w wymiarze **międzynarodowym i narodowym**. Chodzi o bardziej szczegółowe instrukcje, co do **zakresu, form i metod działania**, dla państw, które posiadają broń chemiczną i które jej nie posiadają, a także dla tych państw (organizacji), które czynią starania, by wejść w posiadanie tej broni (np. grupy terrorystyczne wspierane przez różne państwa).

Jest oczywiste, że dokonując niezbędnych zmian w Konwencji, należy mieć na uwadze, by był to **dokument w miarę uniwersalny i ponadczasowy**, by nie eksponował zbyt mocno specyfiki aktualnej sytuacji międzynarodowej, a formułował raczej **określone trendy (tendencje) w zakresie proliferacji i nieprolifracji broni chemicznej**, które są aktualnie widoczne i w miarę pewne.

Działalność państwa, np. Polski, w odniesieniu do zakazu broni chemicznej, w wymiarze właściwym dla uwarunkowań wewnętrznych, mogłaby odbywać się w ramach stanowienia tzw. **prawa obronnego**, o którym wspomniałem wcześniej. W tym bowiem tkwi istota **powiązań prawa obronnego** z aktami prawnymi (np. konwencjami) o charakterze międzynarodowym, do jakich należy **Konwencja o Zakazie Broni Chemicznej**. Wszystko, co będzie czynione „na styku” **prawo obronne – Konwencja o Zakazie Broni Chemicznej**, powinno mieć na celu zapewnienie **bezpieczeństwa ogólnego**, w tym **bezpieczeństwa ekologicznego RP**.

Powrócę jeszcze na chwilę do kontrowersyjnego tytułu Konwencji, bowiem sprawa nazwy tego dokumentu wydaje się być dość istotna. Otóż, ażeby problem ten rozwiązać, w sposób możliwie najlepszy, można byłoby np. **rozpisać konkurs**, wśród specjalistów i znawców zagadnienia (np. podczas seminarium, które odbywa się corocznie w Krynicy Zdroju), na najlepszy, odpowiadający uwarunkowaniom współczesnym, tytuł Konwencji. Rezultaty takiej „**burzy mózgów**” byłyby zapewne bardzo ciekawe i dałyby podstawę do pogłębionych przemyśleń na forum narodowym, z udziałem np.: wybranych podmiotów przemysłu chemicznego i farmaceutycznego, instytucji wojskowych zajmujących się obroną przed bronią masowego rażenia; podmiotów prawnych, specjalizujących się zwłaszcza w międzynarodowym prawie humanitarnym, rozbrojeniowym itp.

5. Uogólnienia i wnioski końcowe

Przedstawione w artykule rozważania na temat **bezpieczeństwa i zagrożeń** rozumianych szeroko, a zwłaszcza ich subkategorii (bezpieczeństwa ekologicznego i zagrożeń ekologicznych) oraz dotyczące **roli i miejsca rozwiązań prawnych** (w tym **prawa obronnego i Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej**) w międzynarodowym i narodowym systemie bezpieczeństwa, upoważniają do sformułowania następujących **uogólnień i wniosków końcowych**:

- 1) Bezpieczeństwo, pojmowane nowocześnie i adekwatnie do istniejących obiektywnych uwarunkowań, **jest dobrem podstawowym**, by nie powiedzieć **najważniejszym**, o które należy się troszczyć i intensywnie o nie zabiegać. Eksponując ogromną rolę i znaczenie bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa

ekologicznego, we współczesnym świecie, można wyrazić się nieco patetycznie i porównać je **do wody i powietrza – dwu podstawowych czynników niezbędnych do życia i przetrwania.**

- 2) W warunkach współczesnych, istnieje **wiele różnego rodzaju zagrożeń.** Ich liczba ciągle rośnie, a formy występowania ewoluują. Ma to związek z intensywnym **rozwojem współczesnej cywilizacji,** która niesie światu określone, bardzo ważne, **szanse rozwojowe,** ale także **liczne zagrożenia.** Dotyczą one wszelkich form i rodzajów **aktywności (działalności) ludzkiej,** także **przeobrażeń zachodzących w środowisku przyrodniczym** oraz tych procesów, które są właściwe dla **działalności przemysłowej** i jej różnorodnych skutków – **pozytywnych i negatywnych.**
- 3) Przekleństwem współczesnej cywilizacji są zwłaszcza **dwa zagrożenia o charakterze antropogenicznym,** czyli cywilizacyjnym:
 - **proliferaacja broni masowego rażenia,** w tym broni chemicznej;
 - **terroryzm współczesny,** poszukujący i rozpoczynający stosowanie, w swojej nieobliczalnej działalności, także **broni masowego rażenia,** na razie tylko chemicznej i biologicznej.Niekorzystnej zmianie podlegają także **zagrożenia nieantropogeniczne (naturalne)** – trzęsienia ziemi, tsunami, tajfuny, erupcje wulkanów, powodzie itp. kataklizmy. Rosną - **częstotliwość i drastyczne skutki** ich występowania - w warunkach współczesnych.
- 4) Można wyróżnić **dwie formy walki z zagrożeniami,** w celu zapewnienia bezpiecznego bytu społeczności międzynarodowej i narodowej – **pośrednie i bezpośrednie.** Formy **pośrednie,** to przede wszystkim **odpowiednio realizowana działalność polityczna (dyplomatyczna)** oraz **rygorystyczne egzekwowanie istniejącego i tworzenie nowego prawa,** uniemożliwiającego planowany i żywiołowy rozwój zjawisk negatywnych, pojawiających się w obszarze bezpieczeństwa. Formy **bezpośrednie** dotyczą **wykrywania przyczyn i redukcji skutków** występowania zjawisk negatywnych oraz **zwalczania fizycznego** tego rodzaju zagrożeń.
- 5) Z przeprowadzonych rozważań wynika, że wśród **metod pośrednich zapewnienia bezpieczeństwa,** dużą rolę do spełnienia może mieć tzw. **prawo obronne,** które dotyczy różnego rodzaju regulacji prawnych, dokonywanych w **przestrzeni międzynarodowej,** ale **przede wszystkim w obszarze bezpieczeństwa narodowego, zwłaszcza wewnętrznego.** Skuteczność tego prawa, w warunkach współczesnych, jest dość dyskusyjna wobec tego trzeba je doskonalić i zdecydowanie podwyższać **współczynnik skuteczności** egzekwowania wobec różnych podmiotów narodowych.
- 6) **Konwencja o Zakazie Broni Chemicznej,** z roku 1992 (przyjęcie tekstu Konwencji przez Konferencję Rozbrojeniową, a następnie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ – rezolucja nr 47/39), **ma już prawie 20 lat.** Spełnia i nadal spełnia swoją **pozytywną rolę** wśród wielu narzędzi zapewniających stan bezpieczeństwa. Życie i upływ czasu sprawiły jednak, że postanowienia Konwencji, już od początku jej obowiązywania (Konwencja weszła w życie 29.04.1997 r.) ale zwłaszcza obecnie, **ze sfery stricte militarnej, rozciągnięte zostały także na sferę pozamilitarną** (np. pokojową działalność przemysłu chemicznego i farmaceutycznego). Mówimy w związku z tym o **implementacji Konwencji w środowisku międzynarodowym i narodowym,** także w stosunku do tych państw, które nie posiadają broni chemicznej, ale wykorzystują w swojej działalności przemysłowej związki chemiczne mogące spełniać funkcje **prekursorów,** czyli substancji umożliwiających wytworzenie tego rodzaju broni masowego rażenia. Liczące się zagrożenie stanowią także współcześnie **toksyczne środki przemysłowe,** niezbędne w przemysłowych procesach technologicznych.
- 7) Sądzę, że nastał czas, aby problemowi związanemu z zakazem broni chemicznej, przyjrzeć się dokładniej i bardziej wnikliwie w ramach **Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW),** z siedzibą w Hadze oraz w ramach **krajowych organów ponoszących odpowiedzialność za implementację postanowień Konwencji** w warunkach narodowych (czytaj polskich).
Nowe spojrzenie na problem i związane z tym **zmiany (modyfikacje) prawne, mogłyby dotyczyć między innymi:**
 - **przekształcenia tytułu Konwencji,** bo jest on, choć bardzo rozbudowany i detaliczny, to jednak mylący i nie odpowiadający w pełni duchowi czasów współczesnych (propozycja zmiany tytułu Konwencji została przedstawiona przez autora w treści p. 4 niniejszej publikacji);

- uwzględnienia w Konwencji problematyki dotyczącej **terroryzmu niekonwencjonalnego**, w tym chemicznego;
 - poszerzenia myślenia, dotyczącego zakazu broni chemicznej, o **zagadnienia bezpieczeństwa**, rozumianego szeroko, z uwzględnieniem jego subkategorii – **bezpieczeństwa ekologicznego**;
 - wyodrębnienia w Konwencji **różnych zagrożeń**, wynikających zwłaszcza z rozwoju **współczesnej cywilizacji** (zagrożenia antropogeniczne), które mogą być przyczyną sprawczą, prowadzącą **bezpośrednio lub pośrednio**, do broni chemicznej i jej substytutów.
- 8) **Uniwersalne zadania** w zakresie **zakazu broni chemicznej i chemicznych środków niebezpiecznych** pochodzenia przemysłowego, ujęte w Konwencji, powinny **mieć charakter bardziej instruktażowy i zobowiązujący** państwa, ratyfikujące Konwencję, do ich bezwzględnej realizacji. Także **ustalenia prawne, o charakterze narodowym**, realizowane w ramach **prawa obronnego**, muszą mieć bezwzględną moc prawną wobec **wszystkich podmiotów przemysłu - chemicznego, farmaceutycznego i innych jego gałęzi**, których funkcjonowanie stanowi zagrożenie dla respektowania zakazów i nakazów ujętych w Konwencji.

Przedstawione w artykule propozycje i sugestie, dotyczące zwłaszcza doskonalenia prawa obowiązującego w sferze **nieprolifracji broni chemicznej i ograniczeń** stawianych w tym zakresie przed **przemysłem chemicznym**, są wytworem pracy twórczej autora i jako takie **mają charakter polemiczny**. Mogą stanowić podstawę do **doskonalenia samego aktu prawnego**, jakim jest Konwencja o Zakazie Broni Chemicznej oraz **działań** podejmowanych w ramach **wdrażania jej postanowień w praktyce prawnej – międzynarodowej i narodowej**.

Literatura

- [1] Legocki J., *Implementacja „Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej” w przemyśle*. Wyd. IPO, Warszawa 2001
- [2] Legocki J., *Udział chemików i przemysłu chemicznego w powstawaniu i rozwoju broni chemicznej*. w pracy zbiorowej pt. *Implementacja „Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej” w przemyśle*. Wyd. IPO, Warszawa 2001
- [3] Rosa R., *Filozofia bezpieczeństwa. Tradycja i współczesność, cz. I. Wybrane koncepcje bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego od Starożytności do współczesności*. Wyd. AON, Warszawa 1994
- [4] Stańczuk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*. Wyd. AON, Warszawa 1996
- [5] Krauze M., *Bezpieczeństwo ekologiczne – zagrożenia, skutki i profilaktyka*. ZN AON nr 4/94, Warszawa 1994
- [6] Krauze M., *Współczesny terroryzm niekonwencjonalny – zagrożenia i przeciwdziałanie*. Wyd. WICHiR, Warszawa 2005
- [7] Krauze M., *Prolifercja broni masowego rażenia – zagrożenia dla bezpieczeństwa globalnego i lokalnego*. W opracowaniu zbiorowym „Człowiek, środowisko, antyterroryzm – ochrona przed skażeniami” Wyd. WICHiR, Warszawa 2010
- [8] Krauze M., *Wojskowe aspekty współczesnych zagrożeń ekologicznych*. ZN AON 1/9, Warszawa 1990
- [9] *Międzynarodowe bezpieczeństwo ekologiczne*. Praca zbiorowa pod redakcją Pietrasia Z. J. i Pietrasia M., Wyd. UMCS, Lublin 1991
- [10] *Międzynarodowe stosunki polityczne*. Praca zbiorowa pod redakcją Pietrasia M., Problemy ekologiczne, Wyd. UMCS, Lublin 2007 (zwłaszcza rozdział 19)
- [11] *Raport w sprawie następstw katastrofy w Czarnobyli*. Wyd. PAA, Warszawa 1991